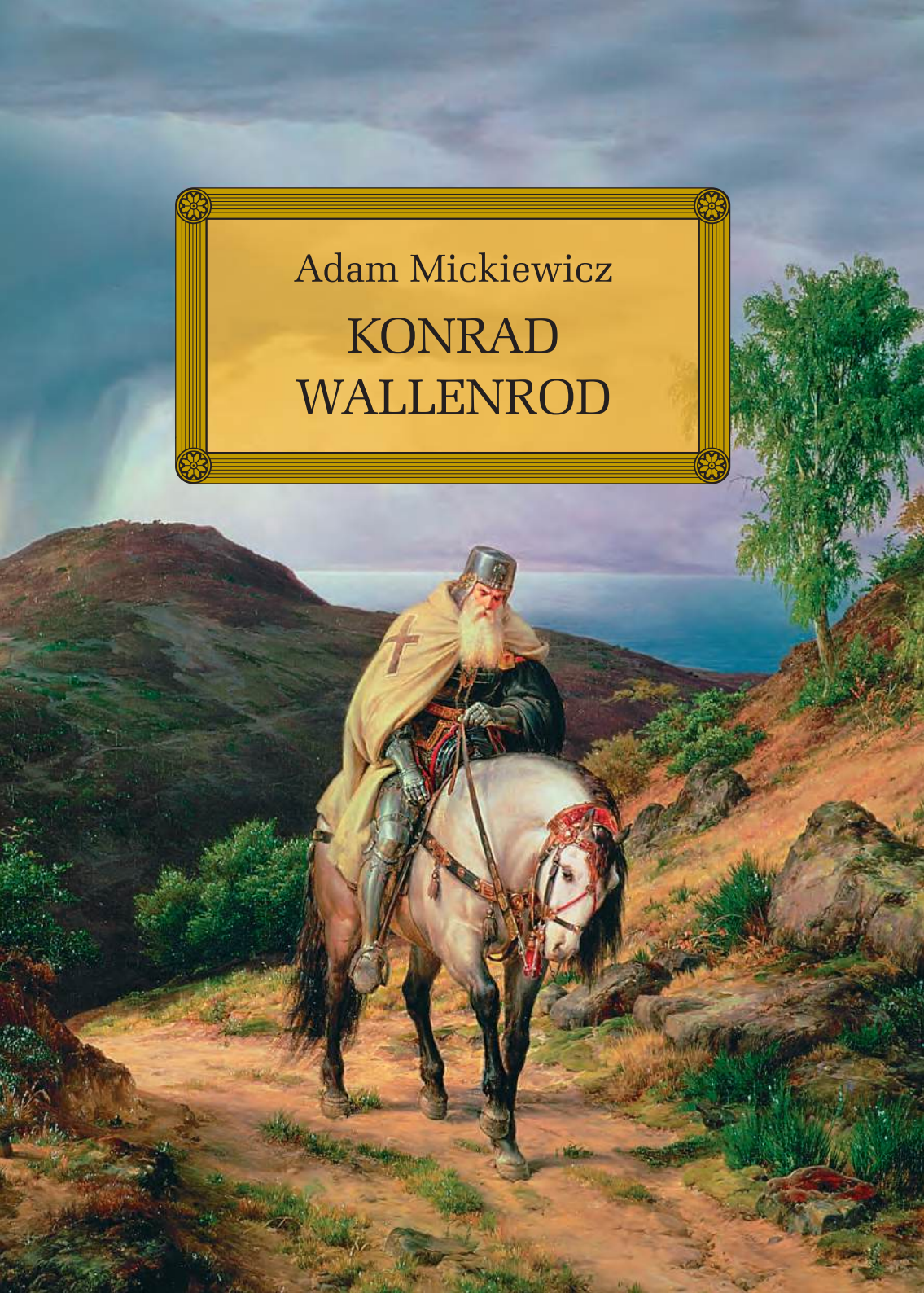


Adam Mickiewicz
KONRAD
WALLENROD



Autor:
ADAM MICKIEWICZ

Tytuł:
KONRAD WALLENROD

Autor opracowania:
WOJCIECH RZEHAŁ

Korekta:
AGNIESZKA NAWROT
AGNIESZKA WOŹNY
MARIA ZAGNIŃSKA

Projekt okładki:
BROS

Ilustracje:
Barashkova Natalia – s. 56,
Hein Nouwens – s. 18, Sammy33 – s. 9, 38, 45, 55,
Vorobiov Oleksii 8 – s. 16 / Shutterstock.com

Obraz na okładce:
Karl Friedrich Lessing *Powrót Krzyżowca*

ISBN 978-83-7327-790-8

Wydanie V zaktualizowane

Copyright by Wydawnictwo GREG
2023



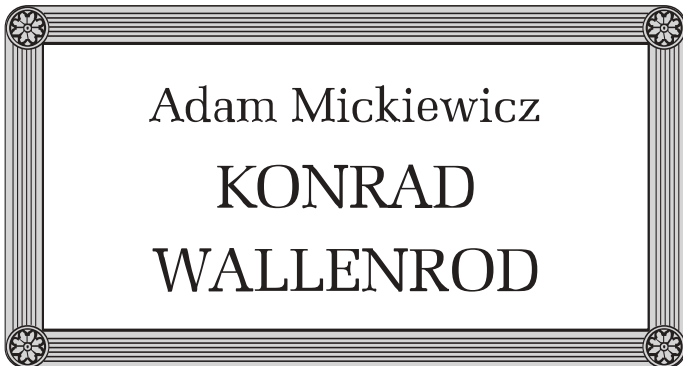
Wydawnictwo GREG
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG.

Skład i łamanie:
BROS, Pracownia Słowa



**POWIEŚĆ HISTORYCZNA
Z DZIEJÓW LITEWSKICH I PRUSKICH**

*Dovete adunque sapere, come sono
due generazioni da combattere...
bisogna essere volpe e leone¹.*

**BONAWENTURZE I JOANNIE
ZALESKIM**
na pamiątkę
lata tysiąc ośmset dwudziestego siódmego
poświęca
AUTOR

¹ Motto – „*Macie bowiem wiedzieć, że są dwa sposoby walczenia... trzeba być lisem i lwem*” – cytat z XVIII rozdziału książki Niccolo Macchiavellego *Książę*.

PRZEMOWA

Naród litewski², składający się z pokoleń Litwinów, Prusów i Lettów, nieliczny, osiadły w kraju nierozległym, nie dosyć żyznym, długo Europie nieznamy, około trzynastego wieku najazdami sąsiadów wyzwany był do czynniejszego działania. Kiedy Prusowie ulegali orężowi Teutonów³, Litwa, wyszedłszy ze swoich lasów i bagnisk, niszczyła mieczem i ogniem okoliczne państwa i stała się wkrótce straszną na północy. Dzieje nie wyjaśniły jeszcze dostatecznie, jakim sposobem naród, tak słaby i tak długo obcym hołdujący, mógł od razu oprzeć się i zagrozić wszystkim swoim nieprzyjaciołom, z jednej strony prowadząc ciągłą i morderczą z Zakonem krzyżowym⁴ wojnę, z drugiej łupiąc Polskę, wybierając opłaty u Nowogroda Wielkiego i zapędzając się aż na brzegi Wołgi i półwysep Krymski. Najświetniejsza epoka Litwy przypada na czasy Olgierda i Witolda, których władza rozciągała się od Bałtyckiego do Czarnego morza. Ale to ogromne państwo, zbyt nagle wzrastając, nie zdołało wyrobić w sobie wewnętrznej siły, która by różnorodne jego części spajała i ożywiała. Narodowość litewska, rozlana po zbyt obszernych ziemiach, straciła swoją właściwą barwę. Litwini ujarzmili wiele pokoleń ruskich i weszli w stosunki polityczne z Polską. Sławianie, od dawna już chrześcijaństwo, stali na wyższym stopniu cywilizacji; a lubo pobicci lub zagrożeni od Litwy, powolnym wpływem odzyskali moralną przewagę nad silnym, ale barbarzyńskim ciemiężycielem i pochłonęli go, jak Chiny najezdców tatarskich. Jagiellonowie i możniejsi ich wasale stali się Polakami; wielu książąt litewskich na Rusi przyjęło religię, język i narodowość ruską. Tym sposobem Wielkie Księstwo Litewskie przestało być litewskim, a właściwy naród litewski ujrzał się w dawnych swoich granicach; jego mowa przestała być językiem dworu i możnych i zachowała się tylko między pospółstwem. Litwa przedstawia ciekawy widok ludu, który w ogromie swoich zdobyczy zniknął, jak strumyk po zbytelnym wylewie opada i płynie węższym niżeli pierwiej korytem.

Kilka już wieków zakrywa wspomniane tu wydarzenia: zeszedł ze sceny życia politycznego i Litwa, i najsroższy jej nieprzyjaciel, Zakon krzyżowy; stosunki narodów sąsiednich zmieniły się zupełnie: interes i namiętności, które zapalały ówczesną wojnę, już wygasły; nawet pamiątek nie ocalały pieśni gminne. Litwa jest już całkiem w przeszłości; jej dzieje przedstawiają z tego względu szczęśliwy dla poezji zawód, że poeta, opiewający ówczesne wypadki, samym tylko przedmiotem historycznym, zgłębieniem rzeczy i kunsztownym wydaniem zajmować się musi, nie przywołując na pomoc interesu, namiętności lub mody czytelników. Takich właśnie przedmiotów kazał poszukiwać Szylker:

*Was unsterblich im Gesang soll leben,
Muss im Leben untergehen.*

„Co ma ożyć w pieśni, zaginać powinno w rzeczywistości”⁴.

² *naród litewski* – Mickiewicz kreśli w *Przemowie* dzieje Litwinów zgodnie ze współczesną mu wiedzą historyczną.

³ *Teutoni* – Niemcy, od nazwy zakonu krzyżackiego: Zakon Rycerzy Teutońskich, czyli Zakon Rycerzy Niemieckich.

* W treści utworu, przedmowie i objaśnieniach zachowano oryginalną pisownię.

⁴ „Co ma ożyć w pieśni...” – cytat z Friedricha Schillera, niemieckiego poety preromantycznego.

Wstęp

Sto lat miało⁵, jak Zakon krzyżowy
 We krwi pogaństwa północnego brodził;
 Już Prusak szyję uchylił w okowy,
 Lub ziemię oddał, a z duszą uchodził;
 Niemiec za zbiegiem rozpuścił gonitwy,
 Więził, mordował, aż do granic Litwy.

Czas akcji

Niemen rozdziela Litwinów od wrogów:
 Po jednej stronie błyszczą świątyń szczyty
 I szumią lasy, pomieszkania bogów;
 [10] Po drugiej stronie, na pagórku wbity
 Krzyż, godło Niemców, czoło kryje w niebie,
 Groźne ku Litwie wyciąga ramiona,
 Jak gdyby wszystkie ziemie Palemona
 Chciał z góry objąć i garnąć pod siebie.

Krzyżacy
 – zaborczość

Z tej strony tłumy litewskiej młodzieży,
 W kołpakach rysich, w niedźwiedziej odzieży,
 Z łukiem na plecach, z dłonią pełną grotów,
 Snują się, śledząc niemieckich obrotów.
 Po drugiej stronie, w szyszaku i zbroi,
 [20] Niemiec na koniu nieruchomy stoi;
 Oczy utkwivszy w nieprzyjaciół szaniec,
 Nabija strzelbę i liczy różaniec.

I ci, i owi pilnują przeprawy.
 Tak Niemen, dawniej sławny z gościnności,
 Łączący bratnich narodów dzierzawy,
 Już teraz dla nich był progiem wieczności;
 I nikt, bez straty życia lub swobody,
 Nie mógł przestąpić zakazanej wody.
 Tylko gałązka litewskiego chmielu,
 [30] Wdziękami pruskiej topoli ńęcona,
 Pnąc się po wierzbach i po wodnym ziele,
 Śmiałe, jak dawniej, wyciąga ramiona
 I rzekę kraśnym przeskakując wiankiem,
 Na obcym brzegu łączy się z kochankiem.

⁵ sto lat miało – tzn. minęło już wiele czasu od początku konfliktu między zakonem a Litwą.

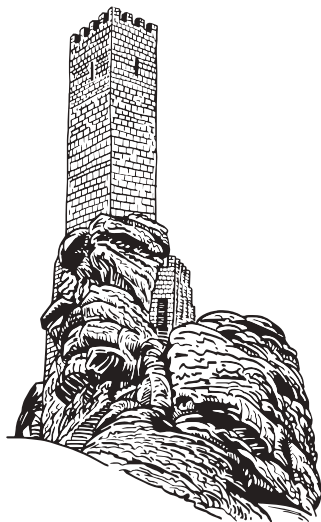
- Szemrają bracia, gromadzi się rada,
 [50] Mistrza nie widać; Halban stary bieży,
 W zamku, w kaplicy nie znalazł Konrada:
 Gdzież on? zapewne u narożnej wieży.
 Śledzili bracia nocne jego kroki;
 Wszystkim wiadomo: każdego wieczora,
 Gdy ziemię grubsze osłaniają mroki,
 On idzie błądzić po brzegach jeziora;
 Albo kłęczący, przyparty do muru,
 Okryty płaszczem, aż do białej zorzy
 Świeci z daleka jak posąg z marmuru,
 [60] I przez noc całą senność go nie zmorzy.
 Często na cichy odgłos pustelnicy
 Wstaje i ciche daje odpowiedzi;
 Brzmienia ich z dala ucho nie dośledzi,
 Lecz widać z blasku wstrząśnionej przyłbicy,
 Rąk niespokojnych, podniesionej głowy,
 Że jakieś ważne toczą się rozmowy.

PIEŚŃ Z WIEŻY

- Któż me westchnienia, kto me łzy policzy?
 Czy już tak długie przeplakałam lata,
 Czy tyle w piersiach i oczach goryczy,
 [70] Że od mych westchnień porzawiała krata?
 Gdzie ła upadnie, w zimny głąz przecieka,
 Jak gdyby w serce dobrego człowieka.

Jest wieczny ogień w zamku Swentoroga*,
 Ten ogień żywią pobożne kapłany;
 Jest wieczne źródło na górze Mendoga¹⁸,
 To źródło żywią śniegi i tumany;
 Nikt moich westchnień i łez nie podsycy,
 A dotąd boli serce i źrenica.

- Pieszczoty ojca, matki uściśnienia,
 [80] Zamek bogaty, kraina wesoła,
 Dni bez tęsknoty, nocy bez marzenia;
 Spokojność na kształt cichego anioła,
 We dnie i w nocy, na polu i w domie,
 Strzegła mię z bliska, chociaż niewidomie.



Pustelnica
 o własnej
 przeszłości

¹⁸ Mendog – XIII-wieczny wielki książę litewski.

Trzy piękne córki było nas u matki,
 A mnie najpierwej żądano w zamęście;
 Szczęśliwa młodość, szczęśliwe dostatki,
 Któż mi powiedział, że jest inne szczęście?
 Piękny młodzieńcze! na coś mi powiedział
 [90] To, o czym w Litwie nikt pierwiej nie wiedział.

O Bogu wielkim, o jasnym aniołach,
 Kamiennych miastach¹⁹, kędy wiara święta,
 Gdzie lud w bogatych modli się kościołach
 I kędy dziewic słuchają książęta,
 Waleczni w boju, jak nasi rycerze,
 Czuli w miłości, jak nasi pasterze;

Gdzie człowiek, ziemne złożywszy pokrycie,
 Z duszą ulata po rozkoszonym niebie.
 Ach, ja wierzyłam, bo niebieskie życie
 [100] Już przeczuwałam, gdym słuchała ciebie!
 Ach, odtąd marzę w dobrych i złych losach,
 Tylko o tobie, tylko o niebiosach.

Krzyż na twych piersiach oczy me weselił,
 W nim oglądałam przysze szczęścia hasło,
 Niestety! z krzyża gdy piorun wystrzelił,
 Wszystko dokoła ucichło, zagasło!
 Nic nie żałuję, choć gorzkie łyż leję,
 Boś wszystko odjął, zostawił nadzieję.

„Nadzieję!” cichym powtórzyły echem
 [110] Brzegi jeziora, doliny i knieje.
 Zbudził się Konrad i z dzikim uśmiechem:
 „Gdzież jestem, wołał, tu słyhać nadzieje?
 Na co te pieśni? Pomnę twoje szczęście;
 Trzy piękne córki było was u matki,
 Ciebie najpierwej żądano w zamęście...
 Biada, o biada wam, nadobne kwiatki!
 Straszliwa zmija wkradła się do sadu,
 A kędy piersią prześliźnie się błędna,
 Usechną trawy i róże uwiędną,
 [120] I będą żółte jako piersi gadu!
 Uciekaj myślą i dni przypominaj,

¹⁹ *kamienne miasta* – w odróżnieniu od drewnianej zabudowy Litwy, w chrześcijańskiej Europie domy budowano z kamienia.

PEŁNE OPRACOWANIE

BIOGRAFIA ADAMA MICKIEWICZA



Adam Mickiewicz urodził się 24 XII 1798 roku w Zaosiu koło Nowogródka na Litwie. Już od najmłodszych lat przyszły poeta i wieszcz narodowy poznawał baśnie i podania ludowe, które opowiadał chłopcu stary sługa, nazywany Ulissem, ludowe pieśni śpiewała służąca w domu Mickiewiczów, gospodyni Gąsiewska. Niewykluczone, że to właśnie wtedy, jako młodzieńki chłopiec, Adam po raz pierwszy wziął udział w uroczystościach „Dziadów”. W 1812 roku zmarł ojciec poety, Mikołaj Mickiewicz, co przyspieszyło proces emocjonalnego dojrzewania chłopca.

W 1807 roku Mickiewicz rozpoczął naukę w powiatowej szkole powszechnej oo. dominikanów w Nowogródku, a po jej ukończeniu wstąpił (w 1815 roku) na Uniwersytet Wileński, gdzie uzyskał solidne wykształcenie w zakresie filologii klasycznej, literatury ojczystej i historii. W tym czasie – dokładnie w 1817 roku – wraz z przyjaciółmi założył Towarzystwo Filomatów, czyli „miłośników wiedzy”, mające charakter spiskowy. W czasie studiów Mickiewicz korzystał ze stypendium, które później musiał odpracować, tak więc po ukończeniu uczelni (w 1819 roku) przeniósł się do Kowna, gdzie od września rozpoczął pracę jako nauczyciel w szkole średniej. To właśnie wtedy, dzięki swemu przyjacielowi Tomaszowi Zanowi, poznał Maryłę Wereszczakównę, siostrę Michała – kolegi Zana. Zakochał się w niej miłością idealną, ale nieszczęśliwą, gdyż kobieta wyszła za hrabiego Wawrzyńca Puttkamera. Zawód miłosny, utrata „bliźniaczej duszy”, spotęgowane dodatkowo śmiercią matki, sprawiły, że początek lat dwudziestych był dla Mickiewicza okresem fatalnym. To właśnie wtedy powstały utwory przepełnione uczuciami smutku, pesymizmu, żalu za utraconą miłością (na przykład wiersz *Do M**** czy IV część *Dziadów*).

W 1822 roku w Wilnie ukazał się pierwszy zbiór wierszy Mickiewicza, zatytułowany *Poezje*. W tomie znalazł się przede wszystkim cykl *Ballady i romanse*, prawdziwy manifest polskiego Romantyzmu. Nakład – 500 egzemplarzy – okazał się niewystarczający, trzeba było szybko dodrukować kolejne. Popularność młodego poety rosła. Rok po debiucie Mickiewicz wydał tom drugi, zatytułowany podobnie jak poprzedni – *Poezje*. W jego skład weszły: wiersz *Upiór*, II i IV część *Dziadów* oraz powieść poetycka *Grażyna*. Udany debiut i rosnąca popularność Mickiewicza jako czołowego przedstawiciela wczesnej poezji romantycznej były zapowiedzią wielkiej kariery. W życiu poety pojawiły się jednak kłopoty. Mickiewicz, który mimo wyjazdu z Wilna utrzy-

CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNEGO BOHATERA – KONRAD WALLENROD

Od imienia bohatera powieści poetyckiej Mickiewicza przyjęło się określenie „bohater wallenrodyczny” (patrz str. 82). Kreując postać swojego bohatera, poeta czerpał inspirację z istniejącego już wzorca, określanego mianem bohatera bajronicznego, od nazwiska angielskiego poety George’a Byrona. Byron w swoich powieściach poetyckich – choćby w najbardziej znanej, *Giaurze*, którą Mickiewicz przetłumaczył – wykreował głównego bohatera jako człowieka tajemniczego, skłóconego z otaczającym go światem, samotnie przeciwstawiającego się obowiązującym powszechnie normom prawnym i etycznym, wewnątrznie rozdartego, wreszcie popadającego w obłęd i umierającego.

W zasadzie wszystkie powyżej wymienione cechy ma Konrad Wallenrod:

1. **Tajemniczość** – przez długi czas rozwijania się akcji powieści poetyckiej Mickiewicza czytelnik nie wie, jak naprawdę nazywa się bohater utworu, skąd pochodzi, jaki jest cel jego działania. O wielu epizodach z jego życia nie dowiemy się w ogóle, na przykład epizod związany ze śmiercią prawdziwego Wallenroda nie zostanie do końca wyjaśniony.

2. **Skłócenie z otaczającym bohatera światem**, którego praw i norm Konrad nie chce i nie potrafi zrozumieć ani zaakceptować. W swoim działaniu łamie najważniejszą z zasad kodeksu honorowego średniowiecznego rycerza – nakaz starcia się z nieprzyjacielem w otwartej walce. Konrad kieruje się podstępem, kłamstwem, popełnia skrytobójstwo.

3. **Samotna walka** z otaczającą go rzeczywistością i z samym sobą. Konrad doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że łamiąc podstawowe zasady etyczne, stawia się niejako poza społecznością. Świadomie jednak podejmuje wyzwanie, czując, że nie ma innego wyboru. Wybiera drogę dywersji i zdrady, nikogo nie może wtajemniczać w swoje plany (jedyną osobą, która wspiera go duchowo, jest Halban, ale konkretne działania podejmuje tylko Konrad).

4. **Osamotnienie i brak akceptacji ze strony otoczenia** – to wynik podjęcia samotnej walki z potężnym zakonem. Konrad stroni od ludzi, często na ucztach siedzi milczący i ponury, pije dużo alkoholu, jakby w nim chciał utopić swoje troski. Z ciężarem własnego problemu musi zmierzyć się sam. Otaczający go Krzyżacy nie rozumieją swego przywódcy, czują, że dzieje się z nim coś złego, ale nie są w stanie go zrozumieć, gdyż za mało o nim wiedzą, a poza tym Konrad jest przecież wielkim mistrzem. Jawi się im jako człowiek pełen tajemnic, groźny, niebezpieczny.

5. **Działanie motywowane wysokimi pobudkami** (miłością albo nienawiścią). Działanie Konrada wynika z wewnętrznego nakazu walki za ojczyznę, którą stawia ponad osobiste szczęście. W czasie rozłożonej na długie lata realizacji planu zniszczenia zakonu od wewnątrz Konrad będzie zmuszony wielokrotnie mordować (również swoich rodaków). Mimo iż takie działanie przynosi efekt, pojawiają się wyrzuty sumie-

PROBLEMATYKA UTWORU

Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich powstał w latach 1825–1827, w czasie zesłania Adama Mickiewicza w głąb Rosji. Poeta został skazany na zesłanie za swą dawną działalność w tajnych związkach młodzieżowych filomatów. Ze względu na funkcjonowanie carskiej cenzury posłużył się maską historyczną, ukrywając w średniowiecznej historii aktualny problem walki narodowo-wyzwoleńczej.

Konrad Wallenrod ukazał się drukiem w lutym 1828 roku w Petersburgu i przyniósł obraz wojny, jaką w XIV w. zakon krzyżacki toczył z Litwą. Głównym bohaterem utworu, tytułowym Konradem Wallenrodem jest człowiek, który jako litewski chłopiec został porwany przez Krzyżaków, ochrzczony i przez nich wychowany. Winrych (bo tak nazywał się rycerz krzyżacki, który go wychował) nazywa go Walterem Alfem. Chłopiec nienawidzi jednak Krzyżaków z całego serca, nie zapomina o krzywdach i cierpieniach, jakie ze strony zakonu spadły na naród litewski. Przy chłopcu jest stale obecny tajemniczy litewski wajdelota, który nie pozwala Walterowi zapomnieć o swym pochodzeniu. Swymi opowiadaniem i pieśniami rozbudza w nim uczucia patriotyczne i pragnienie zemsty. Już jako dojrzały młodzieniec Walter ucieka wraz z wajdelotą na Litwę, gdzie mieszka w Kownie na zamku księcia Kiejstuta. Wkrótce poznaje jego córkę, Aldonę, zakochuje się w niej i pojmuje za żonę. Tymczasem zakon coraz poważniej zagraża Litwie. Walter postanawia wcielić w życie swoje młodzieńcze plany, opuszcza żonę i udaje się na zachód Europy, by wziąć udział w wyprawie krzyżowej jako anonimowy giermek wielkiego niemieckiego hrabiego Wallenroda. W niewyjaśnionych okolicznościach zabija hrabiego i przybiera jego nazwisko. Od tej pory staje się coraz sławniejszy, walczy z Maurami, bije się w turniejach rycerskich, prowadzi pobożne i cnotliwe życie. Po dwunastu latach służby zakonowi zostaje wybrany wielkim mistrzem i od tej pory kieruje poczynaniami wojennymi Krzyżaków w taki sposób, że ci ponoszą klęskę za klęską. W końcu zostaje zdemaskowany, skazany na śmierć przez sąd kapturowy, jednak udaje mu się wcześniej popełnić samobójstwo.

Konrad Wallenrod miał być w zamiśle autora poematem o człowieku, który całe swoje życie poświęcił idei zemsty na wrogu. Nie mógł pokonać go w pojedynkę w otwartej walce, był więc zmuszony „przywdziać maskę” i kierować się w swoich działaniach podstępem. Spowodowało to złamanie kodeksu rycerskiego, nakazującego walkę jawną, twarzą w twarz z przeciwnikiem. Konrad Wallenrod działa jednak ze szczytnych, patriotycznych pobudek. Motywuje go miłość do ojczyzny, dla dobra której będzie gotów poświęcić swoje życie osobiste, a nawet szczęście ukochanej kobiety. Wallenrod niszczy swoje małżeństwo i unieszczęśliwia Aldonę, która zostaje pustelnicą. Walter Alf-Konrad Wallenrod szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie, jednak tym samym niszczy siebie jako męża, jako człowieka. Od tej pory będzie nękaną wyrzutami sumienia, nigdy już nie zazna spokoju.

SPIS TREŚCI

Pewniak
na teście

← to będzie na teście

<i>Konrad Wallenrod.</i>	5
Objaśnienia poety	57
Krótkie opracowanie	
Krótko o utworze	62
Krótkie streszczenie	63
Motywy	64
Pełne opracowanie	
Biografia Adama Mickiewicza	66
Okoliczności powstania i wydania utworu	68
Poetyka maski	68
Wyjaśnienie tytułu utworu	69
Rola motta	69
Czas i miejsce akcji	70
Bohaterowie utworu	71
Plan wydarzeń	71
Streszczenie szczegółowe	72
Charakterystyka głównego bohatera – Konrad Wallenrod	79
Charakterystyka pozostałych postaci	81
Problematyka utworu	82
Konrad jako bohater tragiczny	83
Wallenrodyzm	84
Gatunek utworu	85
<i>Konrad Wallenrod</i> jako powieść poetycka	85
Indeks komentarzy do tekstu	86



ISBN 978-83-7327-790-8



9 788373 277908 >